

RZECZYWISTA OBECNOŚĆ RZECZYWIŚCIE ZBAWCZA O OFIERZE I CUDACH EUCHARYSTYCZNYCH



Cuda eucharystyczne¹ są zdarzeniami, które nie mogą być odczytane poprawnie, jeśli nie podejmie się teologicznej refleksji nad tajemnicą, która jest ich źródłem i nad celem, któremu są przyporządkowane. Tajemnicą tą jest paschalna ofiara Jezusa Chrystusa. Celem zaś jest zbawienie człowieka, dokonujące się przez jego rzeczywisty udział w tej Chrystusowej ofierze. Cuda wskazują na Eucharystię jako miejsce realnej

obecności Chrystusa-Ofiary i rzeczywistej realizacji zbawczego celu.

Na początku warto więc zastanowić się, jakie znaczenie ma to, że w Eucharystii jest realnie i integralnie obecna ofiara Jezusa złożona Bogu na Golgocie. Następnie trzeba zwrócić uwagę na celowość nadzwyczajnych zjawisk dotyczących Eucharystii i określić ich naturę. Ważne jest zwłaszcza, by właściwie zrozumieć, czy i w jaki sposób cuda eucharystyczne, uczestniczą w urzeczywistnianiu zbawczej obecności ofiary Jezusa Chrystusa.

I. OFIARA ZBAWCZA

1. Akceptacja życia jako ofiary jest uznaniem ofiary jako drogi do życia

Skąd bierze początek w człowieku przeczucie, że życie może być ocalone i dopełnione po śmierci? I dlaczego w tak wielu społecznościach ludzkich skojarzono możliwość zbawienia z koniecznością ofiarowania czegoś Bogu, lub bogom?

Można przypuszczać, że odpowiedź znajduje się, przynajmniej częściowo, w samej naturze człowieka i ludzkiej wspólnoty. W świecie, w którym człowiek żyje, wszystko, co służy egzystencji, ma swoją cenę. Życie jest kosztowne. Jego trwanie jest uzależnione od ofiarnej pracy, od zdobytych kosztem wysiłku środków utrzymania. Również poświęcenie życia roślin i zwierząt, służących za pokarm, jest warunkiem życia człowieka. Ale jest i coś więcej. W życiu wspólnotowym, poświęcenie i ofiarność poszczególnych ludzi służy przetrwaniu innych. Dzięki poświęceniu czyjś życia, można przedłużyć własne życie. Ofiara z życia pewnych osób może być sposobem na ocalenie wspólnoty. Ofiara kojarzy się więc tak ze śmiercią jak i z życiem. Wydaje się być ona szczególnym pomostem między życiem a śmiercią. Ofiara sprzyja życiu. Brak ofiarności skazałby wspólnotę ludzką na zagładę.

Życie przeżywane jako ofiara, jako dar dla innych, staje się ważną formą odpowiedzi na pytania, które w mniejszym lub większym stopniu dotyczą każdego człowieka: „dlaczego żyję?” i „dlaczego muszę umrzeć?”. Jednocześnie jednak pytania te wciąż pozostają otwarte, bo człowiek przeczuwa, że zarówno życie jak i umieranie, ma jeszcze głębszy sens. Uznanie naturalnej historycznej konieczności cierpienia i ofiary nie jest wystarczającym antidotum na

¹ Sprawowaniu Eucharystii przez wieki towarzyszyło wiele cudownych znaków, które objawiały na różne sposoby obecność Chrystusa żywego i działającego pośród zgromadzenia eucharystycznego. W tym artykule uwaga zostanie skoncentrowana na cudach, które bezpośrednio dotyczą substancjalnej obecności Ciała i Krwi Chrystusa pod postaciami sakramentalnymi.

egzystencjalny niepokój. Tęsknota za życiem nie opuszcza człowieka, dobrowolnie umierającego dla dobra innych. Na tym tle, szukanie Boga jawi się jako poszukiwanie prawdy i mocy, która przekraczałaby ograniczenia natury i mogłaby nadać zbawcze, nadprzyrodzone i wieczne znaczenie składanej ofierze. W dostępnym człowiekowi doświadczeniu religijnym, Bóg utożsamia się zwykle z tą ostateczną Prawdą i zbawienną Mocą, która jako sens, cel i gwarancja życia, pociąga człowieka i zobowiązuje go do wierności. To doświadczenie daje człowiekowi nadzieję ocalenia życia po śmierci w zamian za ufność i wierność wyrażoną Bogu przez złożoną ofiarę.

2. Zbawienie wiąże się z wiernością i z dobrowolną ofiarą złożoną Bogu

Zgodnie z Objawieniem biblijnym należy stwierdzić, iż spodobało się Jedynemu Bogu odwołać się do głęboko zakorzenionego w ludzkiej naturze pragnienia prawdy i mocy zbawczej. Dla narodu wybranego, spotkanie z Bogiem wiązało się z konkretnym ocaleniem przed zagładą (z rąk Anioła śmierci, z rąk Egipcjan, z rąk Amalekitów, itd.). Przymierze z Bogiem, biorącym na siebie troskę o życie narodu, zapewniało Izraelowi własną tożsamość: są ludem Boga. Boże gwarancje, dane narodowi wybranemu, stały się moralną siłą, prowadzącą go do rozwoju. Odczuwanie obecności Boga było jednoznaczne z doświadczeniem Jego zbawczego działania.

Doświadczenie wyraźnej i zbawiennej obecności Boga w dziejach, było dla ludu dowodem jego szczególnej godności i powołania. Rzeczywistego (tzn. zbawczego) znaczenia nabierała także sama historia. Izraelita uczył się interpretować i przewidywać kierunki historii jako konsekwencje dobrej lub złej relacji z Bogiem. Przekonywał się na podstawie historii, że trwanie w przymierzu z Bogiem, gwarantuje doświadczenie wierności Boga, który stale jest gotów wybawić swój lud od całkowitego zniszczenia. Także śmierć pojedynczego człowieka nie stanowi granicy wierności Boga, dlatego nadzieja umierających wiernych jest „pełna nieśmiertelności” (Mdr 3,4; por. 2Mch 7,22-23).

Szerzenie się śmierci było rozumiane jako skutek pierwotnej ludzkiej niewierności wobec przymierza z Bogiem, ponawianej w każdym kolejnym odstępstwie (por. Rdz 3,19; Pwt 29,22-24; 1Krl 9,8-9; 2Krl 22,16-17; Iz 1,4,28; Jr 17,13). Ta ludzka niewierność była konsekwencją wolności, zniekształconej przez pychę życia. Wolność ta domagała się uleczenia. Potrzebowała ona lekarstwa, które przygotować mogła tylko wierność Boga. Przez długie wieki lekarstwem był kult oddawany Bogu poprzez składanie ofiar zgodnie z Prawem Przymierza². Ofiara sakralna była, przynajmniej w założeniu, aktem ufności i pokory poprzez który człowiek uznawał, że Bóg ma prawo dysponować jego życiem i tym wszystkim, co to życie zabezpiecza (jak np. pokarm i napój). Tajemnica zbawienia objawiała się ściśle związana z tajemnicą ofiary. Niedoskonałość ofiary stawiała pod znakiem zapytania możliwość właściwej relacji z Bogiem i możliwość zbawienia (por. Ml 1,6-2,4). Brak ofiary zamykał drogę do życia. Wypowiedzi proroków nie pozostawiały wątpliwości, że Bóg ma upodobanie jedynie w takiej ofierze, która z nieskalanym elementem zewnętrznym łączy dobrowolne i czyste ofiarowanie życia Bogu. Pojawiało się także przecucie, że ofiara w pełni doskonała mogłaby położyć raz na zawsze kres zniszczeniu, przelewanej krwi, całopaleniom. Ofiara winna być darem sprawiedliwości, skruchy i pokory, miłosierdzia i wyzwolenia, posłuszeństwa i ufego przyłgnięcia do woli Boga. Tylko wdzięczne złożenie życia w ręce Boga może stać się ofiarą pojednania i uwielbienia, miłą Bogu (por. 1 Sm 15,22; Ps 50,12-14; Iz 1,11-17; Jer 11,15; Oz 6,6; Am 5,21-24).

² Porównaj syntetyczne przedstawienie historii ofiary kultycznej w Starym Testamencie w: JOSEPH RATZINGER, *Introduzione allo spirito della liturgia*, Edizioni San Paolo, Cinisello Balsamo (Milano) 2001, 32-42.

3. Zwycięstwo nad śmiercią jest możliwe dzięki ofierze życia Jezusa Chrystusa

Najwyższym dowodem wierności Boga stało się Wcielenie Syna Bożego, ofiarowanie całego Jego życia za zbawienie człowieka, *Ciało wydane* i *Krew przelana* na krzyżu, chwalebne zmartwychwstanie, objawienie się w uwielbionym Ciele, dar Jego Ciała i dar Jego Ducha. Całe to Wydarzenie jakim jest Jezus Chrystus stało się ostateczną odpowiedzią na pytanie o możliwość i sposób zbawienia człowieka: „Któż nas zbawi, skoro sami, z natury przeznaczeni na śmierć i los niewiadomy po śmierci, niewierni i grzeszni, wybawić się nie możemy?”. Oto teraz jeden spośród ludzi powstał z martwych, objawiając moc Boga w sobie. Oto nareszcie została całkowicie przyjęta ludzka ofiara, doskonała, pełna, święta, godna Boga i na wieki Żyjąca. Zabity objawia się jako Żyjący. Jego śmiertelnie poranione Ciało jest Uwielbione, przyodziane w niezniszczalność, zbawione od zepsucia śmierci (J 20,27; Ap 5,6). Gdy się objawia swym uczniom, Jego dotykalność staje się tajemnicą wiary, która z czasem, przez łaskę oświecenia w Duchu Świętym, góruje nad wszelką inną fizyczną oczywistością. Tak więc dla naśladowców Jezusa Chrystusa, Jego rzeczywista cielesna Obecność wraz z darem Ducha staje się podstawą przeżywania pewności zbawienia.

4. Każdy, kto ma rzeczywisty udział w ofierze Chrystusa może być zbawiony

Objawiona została droga do nowego życia: Ci wszyscy, którzy przez wiarę zostaną, mocą Ducha Świętego, włączeni w Ofiarę krzyżową, mają zapewnione życie wieczne (J 3,16; J 6,27.40.54-57; Rz 5,21; Rz 6,6; 1Kor 2,2; Gal 2,20; 1Tm 6,12; 1J 5,11.20). Dobra nowina o Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa jest racją wiary tych wszystkich, którzy pragną być wybawieni od śmierci.

Nie ulegało wątpliwości, że Chrystus zwyciężył śmierć w sobie. Jak rozległe jednak było to zwycięstwo? Nakaz misyjny: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15) był konsekwencją prawdy, że Syn Boży przyjął ludzką naturę i złożył Bogu Ojcu w Duchu wiecznym ofiarę dla zbawienia całego świata. Od początku cechowała wiarę uczniów pewność, że dostępuje zbawienia wszystko to, co zostało przez Chrystusa przyjęte na mocy Wcielenia i ofiarowane na krzyżu, a to co nie zostałoby zjednoczone z Chrystusem w Jego ludzkiej naturze i co nie miałoby uczestnictwa w jego krzyżowej ofierze, nie mogłoby dostąpić zbawienia³. Przez realne uczestnictwo w historii i naturze człowieka, Syn Boży ustanowił zbawczą relację między sobą a każdym człowiekiem i wezwał każdego człowieka do udziału w swym ofiarowanym Bogu człowieczeństwie. Mieć udział w człowieczeństwie Chrystusa oznacza mieć udział w Jego poznaniu Ojca, w ofiarowaniu woli, w wydaniu Ciała, w przelaniu Krwi, w oddaniu Ducha na krzyżu.

W świetle wydarzeń paschalnych, dzięki interwencji Ducha Świętego zesłanego jako pierwszy i najważniejszy zbawczy Dar dla wierzących, stało się dla apostołów jasne, że nie ma zbawienia poza Chrystusem, który stał się Jedynym Panem i Zbawicielem poprzez najświętszą ofiarę złożoną Bogu Ojcu, jedynemu Źródłu zbawczej miłości.

5. Ofiara eucharystyczna jest, sakramentalnie, jedyną zbawczą ofiarą Jezusa Chrystusa

Ofiarowany Chrystus jest jedyną drogą zbawienia. W przeddzień swojej męki i śmierci ustanowił On sposób w jaki Jego ofiara, złożona doskonale i raz na zawsze, będzie mogła stać się realnie obecna jako widoczny dar zbawczy dla wszystkich, którzy w Niego uwierzą i będą chcieli mieć udział z Nim (por. J 13,8). Z woli Ojca, w mocy Ducha Świętego, przez swe gesty i słowa Chrystus sprawił, że wszystko to, co było w Nim widzialne i co dawało konkretną możliwość wejścia w relację z Nim, stało się rzeczywiście dostępne w sakramentalnej pamiętce Jego męki, śmierci i zmartwychwstania⁴. Wszystko, co stanowiło

³ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2633: „Christus omnia assumpsit, ut omnia redimeret”.

⁴ Por. Św. LEON WIELKI, *Sermones*, 74, 2: PL 54, 398A: „Quod Redemptoris nostri conspicuum fuit, in sacramenta transivit”.

integralność ofiary Chrystusa na Golgocie, jest w niej obecne: Ciało okrutnie umęczone i wydane na ukrzyżowanie oraz przelana Krew, Dusza strwożona cierpieniem, lecz ufna w miłość Boga, i dobrowolne oddanie życia na ofiarę za grzech człowieka. Jest obecny nie tylko wewnętrzny akt ofiarowania się Chrystusa, ale i On sam jako fizycznie ofiarowana żertwa: *Christus Passus*. Tylko sposób tej realnej obecności jest inny, to znaczy, sakramentalny⁵.

Eucharystia jest więc wydarzeniem zbawczej obecności, bo w niej Uwielbiony Jezus Chrystus, przedstawia Bogu Ojcu i składa w ofierze pojednania siebie samego, swoje człowieczeństwo i wraz z nim całego człowieka i każdego człowieka, który ma rzeczywisty udział w naturze tej ofiary. Każda Eucharystia jest historycznym wydarzeniem, które zawiera w sobie całą dotychczasową historię zbawienia człowieka. Konkretny człowiek, który dziś komunikuje się z Bogiem przez ofiarę Chrystusa, nie jest uczestnikiem tylko tego wycinka historii świata, który opisuje jego życie, ale ma udział w dziejach Przymierza od samego ich początku; ma udział w grzechu świata i w jego odkupieniu.

6. Rzeczywista obecność Najświętszej Żertwy umożliwia realny udział w Najświętszej Ofierze

„Negowanie prawdziwości ciała oznacza negowanie rzeczywistości cielesnej męki”, pisał papież Leon Wielki⁶, broniąc prawdy o ludzkiej naturze Zbawiciela i tym samym prawdy o odkupieniu ludzkiej natury. Ustanowienie przez Chrystusa, mocą Ducha Świętego, substancjalnej obecności Jego Ciała i Krwi pod postaciami chleba i wina, jest warunkiem całkowitego uobecnienia ofiary krzyżowej i jej skutków zbawiennych dla całego człowieka (dla duszy i dla ciała). Rzeczywista obecność Chrystusa jako żertwy ofiarnej w Eucharystii daje wierze ostateczną gwarancję i pewność urzeczywistnienia ofiarnej czynności i uczestnictwa człowieka w jej owocach. Gdyby mówić o jedynie symbolizowanej (odgrywanej lub umownej niejako) obecności tego, co jest ofiarowane, samo ofiarowanie sprowadzone zostałoby do pewnego rodzaju teatralnego gestu wykonanego dla sentymentalnego upamiętnienia uczynionej kiedyś realnie ofiary. Umowny zdawałby się wówczas także udział dziś żyjącego człowieka w całkowitym ofiarowaniu się Bogu Jezusa Chrystusa i zasługach Jego męki i śmierci⁷. Prawdziwe ofiarowanie zakłada rzeczywistą obecność daru ofiarnego⁸.

⁵ Sakrament daje nam «rzeczywistą i substancjalną» obecność Ukrzyżowanego Zmartwychwstałego, ale nigdy na sposób absolutny. W taki sposób jest Jezus tylko po prawicy Ojca, i właśnie dlatego sakramentalnie, pod osłoną znaków, niejako w «obcej postaci» (*in specie aliena*), przekazuje swemu Kościołowi «ciało i krew» tej obecności. Przez nie «*Christus passus*», Chrystus, który przecierpiał mękę na krzyżu i umarł, jest substancjalnie obecny. Jego dusza jest obecna przez naturalne współbywanie (*concomitantia*) z ciałem i krwią, a Jego bóstwo jest obecne przez współbywanie z Jego człowieczeństwem na mocy uni hipostatycznej. Por. GUGLIELMO GRASSO, *Eucaristia*, w: *Dizionario di teologia della pace*, EDB, Bologna 1997, 225-227.

⁶ ŚW. LEON WIELKI, *Epistula ad Flavianum ep. Constantinopolitanum de Eutyche*, PL 54, 507: “Negatio verae carnis negatio est corporae passionis”.

⁷ Dla rozumienia tej prawdy należy pamiętać, że Chrystus, podczas Ostatniej Wieczerzy, ustanowił paschalną pamiątkę swej męki w miejsce paschalnej pamiątki wyzwolenia ludu wybranego z ziemi egipskiej. Dla Żydów, spożywanie baranka paschalnego (nie zaś symbolu baranka) było warunkiem uobecnienia wydarzenia Paschy, czyli warunkiem rzeczywistego uczestnictwa w ocaleniu ludu przed śmiercią i w wyprowadzeniu go z niewoli. Chrystus zastępuje paschę Starego Przymierza, paschą Przymierza Nowego i ostatecznego. Podobnie jak Hebrajczycy, którzy poprzez spożywanie baranka ofiarowanego w świątyni, stawali się uczestnikami wyzwolenia dokonanego przez JHWH, uczniowie Chrystusa, poprzez spożywanie Ciała i Krwi swego Pana, w postaci przez Niego wybranej, stają się uczestnikami Jego ofiary krzyżowej i wyzwolenia z kajdan grzechu i śmierci. Por. JOSÉ ANTONIO SAYÉS, *Eucaristia*, w: *Dizionario Interdisciplinare di Scienza e Fede*, I, red. G. Tanzella-Nitti, A. Strumia, Città Nuova Editrice – Urbaniana University Press, Roma 2002, 563-574, 567.

⁸ Por. JOHANNES BETZ, *L'Eucarestia come mistero centrale*, w: *Mysterium Salutis*, vol.8., Queriniana, Brescia 1975, 229-381, 356.

II. CUDA EUCHARYSTYCZNE

1. Cuda Nowego Przymierza wskazują na trwałą relację między światem a Uwielbionym Chrystusem

Kościół wierzy, że człowieczeństwo Jezusa Chrystusa jest narzędziem zbawienia człowieka. Wierzy nadto, że podczas Eucharystii uobecnia się substancjalnie Ciało i Krew Zbawiciela. Ta realna obecność daru ofiarnego jest warunkiem prawdziwego uczestnictwa wiernych w ofierze Jezusa Chrystusa. Urzeczywistnienie się tej ofiary i udział w niej ma walor zbawczy. Ta wiara stanowi główny punkt odniesienia dla refleksji nad nadzwyczajnymi zjawiskami dotyczącymi Eucharystii. Chodzi o zjawiska, które budzą zdumienie, ponieważ ich przyczyna sprawcza, w ramach naturalnego porządku poznawczego, nie jest jawna dla nikogo. Jest tak, stwierdza św. Tomasz, ponieważ ich przyczyną jest sam Bóg. Cuda są dziełami Bożymi, które dokonują się poza porządkiem znanych ludziom przyczyn⁹. Zdarzenia te, zaskakując i zadziwiając, stawiają podmiot, który w nich uczestniczy, w sytuacji zasłuchania, oczekiwania, otwarcia na wyjaśnienie, na objawienie (aspekt psychologiczny). Ponadto, dotyczą faktów, których realizacja jest ontologicznie możliwa tylko dla Boga, czyli pozostają w ewidentnej zależności od stwórczej mocy Boga (aspekt ontologiczny). Wreszcie, cuda są znakami. Funkcja cudów nie polega na zaskakiwaniu i zdumiewaniu, ale na przekazaniu zbawczego orędzia (aspekt semiologiczny)¹⁰.

Natura wszystkich cudów opisanych w Ewangeliach zachowuje ścisłą zbawczą więź z tajemnicą Słowa wcielonego. Dotyczy to także późniejszych cudów, wpisujących się w historię Kościoła, przez które Bóg kontuuje objawianie swej obecności i przyzywanie człowieka do wiary. Cuda ukazują specyficzne podporządkowanie stworzenia Chrystusowi. Są znakiem, że przemiana świata jest ontologicznie możliwa, dzięki istniejącej więzi między wszelkimi stworzeniami a tajemnicą Zmartwychwstania¹¹. Cuda eucharystyczne manifestują tę zależność w sposób szczególny, ponieważ towarzyszą realnej przemianie materialnych elementów, chleba i wina, w Ciało i Krew Pańską.

Wśród cudownych zjawisk i wydarzeń zaobserwowanych na przestrzeni historii¹² w kontekście kultu eucharystycznego i eucharystycznej obecności Chrystusa, należałoby najpierw wymienić:

- fenomeny pozostawiania konsekrowanych Hostii w nienaruszonym stanie przez tak długi czas, jaki zwyczajnie powinien wystarczyć, by chleb uległ pełnemu zepsuciu. Tak zdarzyło się np. w Morrovalle (1562), w Favernay (1618) i w Sienie (1730)¹³.

⁹ ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae*, I, q. 105, a.7.

¹⁰ Por. GIUSEPPE TANZELLA-NITTI, *Miracolo*, w: *Dizionario Interdisciplinare di Scienza e Fede*, I, red. G. Tanzella-Nitti, A. Strumia, Città Nuova Editrice – Urbaniana University Press, Roma 2002, 963.

¹¹ Por. tamże, 969.

¹² Począwszy od roku 750 do dziś, wskazuje się 132 wydarzenia zakwalifikowane jako cuda eucharystyczne. Dla zapoznania się z nimi można skonsultować: A. REINERS, *Ofiara Mszy św. w tajemnicach i cudach. Niezglębione źródło łaski i błogosławieństw dla chrześcijan żyjących i wiernych zmarłych*, Wydawnictwo Dzieł Ludowych Karol Miarka, Mikołów – Warszawa 1906, 831s.; SERGIO MELONI, *Andare per miracoli eucaristici. Mirabile itinerario nei nostri tabernacoli viventi*, Edizioni Segno, Tavagnacco 2001, 132s., JOAN CARROLL CRUZ, *Cuda eucharystyczne* [tytuł oryg.: *Eucharistic Miracles & Eucharistic Phenomena In The Lives Of The Saints*], Wyd. Exter, Gdańsk 2004, 327s., RENZO ALLEGRI, *Il sangue di Dio. Storia dei miracoli eucaristici*, Ancora, Milano 2005, 192s.; a także akta interdyscyplinarnego sympozjum na temat cudów eucharystycznych, które odbyło się 5 maja 2005 roku w Papieskim Ateneum Regina Apostolorum w Rzymie: *I miracoli eucaristici. Tesori nascosti. Una prospettiva interdisciplinare*, a cura di R. Pascual, G. Casagrande, Edizioni ART, Roma 2005, 110s.

¹³ 14 sierpnia 1730 roku skradziono w Sienie puszkę z 250 Hostiami. Gdy po kilku dniach ją odnaleziono i Hostie zostały wystawione do publicznej adoracji, wierni wciąż gromadzący się na modlitwie, nie pozwolili już na ich skosmowanie podczas Eucharystii. Od tamtego czasu po dziś dzień, nienaruszone Hostie są adorowane w Bazylice p.w. św. Franciszka. Ich stan konserwacji potwierdzono przez pobożne spożycie kilku z nich oraz przez badania chemiczne. Siro Grimaldi, profesor chemii na Uniwersytecie w Sienie, który przeprowadzał pierwsze badania Hostii w roku 1914, napisał książkę w której zamieścił rezultaty swych analiz laboratoryjnych,

- fakt przyjmowania Komunii Świętej jako jedyne go pokarmu dla ciała. Dość powszechnie znany jest przypadek Marthe Robin, która odżywiała się samą tylko Eucharystią przez ponad czterdzieści lat, a także Teresy Neumann, która trzydzieści sześć lat nie przyjmowała innego pokarmu, poza eucharystycznym.

- trzeba pamiętać również o licznych cudownych uzdrowieniach, związanych z momentami adoracji eucharystycznej, lub błogosławieństwa eucharystycznego w sanktuariach maryjnych w Loreto, Lourdes i w Fatimie.

Te wymienione powyżej zjawiska, które ukazują niezwykle właściwości Eucharystii, mieszczą się w horyzoncie eschatologicznym właściwym wszelkim cudom działanym przez Jezusa Chrystusa. Innymi słowy, wskazują na rzeczywistość nowego stworzenia, na odkupioną cielesność, na uczestnictwo stworzenia w chwale uwielbionego Ciała Chrystusa. Cuda są antycypacją tej chwalebnej sytuacji, w jakiej znajdzie się ludzkość i całe odkupione stworzenie, gdy wszystko to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność (1Kor 15,53)¹⁴.

2. Cuda eucharystyczne wskazują na Chrystusa jako Żertwę ofiarną

Pośród wszystkich cudów eucharystycznych, największą jednak uwagę skupiają na sobie te fenomeny, które dotyczą pojawienia się ludzkiego ciała w miejsce konsekrowanego chleba, a krwi ludzkiej w miejsce konsekrowanego wina oraz zjawiska krwawiących Hostii. Najbardziej znane i udokumentowane cuda tego typu wydarzyły się m.in. w Lanciano (ok. 750), w Ferrarze (1171), w Alatri (1228), we Florencji (1230), w Bolsenie (1264) i w Berlinie (1510)¹⁵. Jedno z ostatnich tego rodzaju zdarzeń odnotowano w 1984 r. w Watykanie w czasie Komunii św., której Jan Paweł II udzielał w swej prywatnej kaplicy grupie pielgrzymów z Azji. „Gdy Komunię przyjmowała pewna Koreanka, hostia stała się kawałkiem ciała ludzkiego. Ojciec Święty w głębokim milczeniu pobłogosławił kobietę i udzielał dalej Komunii”

Wszystkie te zjawiska pojawiły się w kontekście zwątpienia lub otwartej niewiary w rzeczywistą substancjalną obecność Ciała i Krwi Pańskiej pod postaciami eucharystycznymi. Niektóre zachodziły w następstwie działań świętokradczych. Za każdym razem zaistnienie cudu uniemożliwiło sakramentalne posilenie się Ciałem i Krwią Zbawiciela. Skłaniało jednocześnie wątpiącego człowieka do przyjęcia prawdy o realnie składanej Bogu w Eucharystii ofierze, podczas której prawdziwą żertwą ofiarną jest Ciało i Krew Pańska pod postaciami chleba i wina.

Gdy jednak spogląda się na relikwiarz zawierający strzeżony przez wieki fragment ciała i grudki zakrzepłej krwi (w Lanciano), lub gdy ma się przed oczami poplamiony krwią korporał (w Orvieto), może zrodzić się pytanie, czy i w jaki sposób zdumiewająca przemiana postaci chleba w postać surowego kawałka ciała i przemiana postaci wina w krew ludzką mieści się w horyzoncie eschatologicznym, tak istotnym dla cudów dokonywanych przez Chrystusa, wskazujących zawsze na nadejście Królestwa Bożego?¹⁶ Pytanie wydaje się o tyle istotne, że ukierunkowuje myśl ku Zmartwychwstałemu Panu, podczas gdy zmysł narzuca się wizja krwawej ludzkiej ofiary. Wydaje się przecież, że to ciało i ta krew nie posiadają żadnych właściwości, które mówiłyby o nowym porządku odkupionego stworzenia. Zdaje się raczej, że są pewnym krokiem wstecz, gdyż nie stanowiąc pokarmu i napoju, nie dają

stwierdził doskonały stan zachowania chleba i wyznał wiarę w cud. Zob. SIRO GRIMALDI, *Uno scienziato adora*, Siena, 1956.

¹⁴ Por. RINO FISICHELLA, *Miracolo*, w: *Teologia. Dizionario San Paolo*, red. G. Barbaglio, G. Bof, S. Dianich, Edizioni San Paolo, Cinisello Balsamo (Milano) 2002, 998-1009, 1007.

¹⁵ Według informacji Katolickiej Agencji Informacyjnej zamieszczonej w serwisie internetowym pod datą 29.05.2002, (<http://ekai.pl/serwis/?MID=2334>).

¹⁶ Sobór Watykański II, *Lumen Gentium*, 5: „Także cuda Jezusa świadczą, że nastąpiło już Królestwo Boże na ziemi”.

możliwości sakramentalnego udziału w Uczcie Baranka. Można by więc spytać się: Dlaczego Chrystus dopuszcza do takiego zredukowania (uniżenia) ustanowionego przez siebie sakramentu? Patrząc na owoce nawrócenia wielu ludzi, przejętych cudami eucharystycznymi, na wzmożony kult Eucharystii, na uwielbienie realnej obecności Pana, można chyba odczytywać te znaki jako kontynuację logiki Wcielenia: Chrystus Uwielbiony, zanim ostatecznie przyjdzie objawić się w chwale, wciąż przyjmuje przez „Pamiętkę swej męki” własne uniżenie i gotów jest ukazać swą uwielbioną obecność na sposób krwawej ofiary, by człowieka wywyżżyć i zbawić przez wiarę.

3. Ciało i krew cudownie zjawione po konsekracji chleba i wina to prawdziwe ludzkie ciało i prawdziwa krew

Nie ma konieczności przywoływania w tym miejscu i analizowania wszystkich znanych tego typu zdarzeń. Emblematyczne i wystarczające dla zrozumienia całej kwestii jest to, co miało miejsce około roku 750 w Lanciano we Włoszech. Jeden z mnichów bazylikańskich w klasztorze świętych Legoncjana i Domicjana, doznając pokus zwątpienia w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii, stał się podczas celebrowania Mszy świętej świadkiem przemiany konsekrowanych postaci eucharystycznych w ciało i krew. Relikwie tej przemiany zachowane są do dnia dzisiejszego i ukazane do adoracji, w kościele p.w. św. Franciszka. Wielokrotnie poddawano je badaniom naukowym. Dokonane analizy chemiczno-biologiczne wykazały, że fragmenty ciała mają naturę włókien mięśnia sercowego człowieka w sile wieku, natomiast grudki przechowywanej krwi odpowiadają krwi ludzkiej grupy AB, takiej jak krew pozostała na Całunie Turyńskim¹⁷. Ponadto zarówno ciało jak i krew reagują na bodźce chemiczne jak żywe substancje, dopiero co pobrane od żywego człowieka. Stwierdzenie, że ciało wskazywane jako cudownie zjawione, jest prawdziwym ciałem, a krew cudownie zjawiona jest prawdziwą krwią, jest główną konkluzją badania naukowego.

W związku z tym bardzo sugestywnym wynikiem ekspertyz, umocnione zostało wśród wiernych przekonanie o rzeczywistej obecności Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa w przechowywanych relikwiach. Świadczy o tym ożywiony kult relikwii, ruch pielgrzymkowy do Sanktuarium Cudu Eucharystycznego w Lanciano, mówią także o tym rozdawane w Lanciano broszurki oraz forma i treść prezentacji cudu przez kustoszy sanktuarium, i wreszcie, istniejące publikacje¹⁸.

4. Ciało i krew występujące w cudach eucharystycznych nie należą do Jezusa Chrystusa na sposób substancji

Nieuniknione wydają się być dwuznaczności, gdy na miejscu Najświętszego Sakramentu Ciała Zbawiciela obecnego pod postacią chleba, ukazane jest do adoracji, zamknięte w relikwiarzu-monstrancji, prawdziwe ludzkie ciało lub prawdziwa ludzka krew¹⁹. Pielgrzymi powracają do domów niosąc często w sercu przekonanie, że oto widzieli prawdziwie Ciało Chrystusa, już nie utajone pod postaciami chleba i wina, ale jakby pozbawione sakramentalnej zasłony, Jego własne. Trzeba więc koniecznie postawić sobie pytanie: Czyja jest ta krew i czyje jest to ciało, adorowane przez rzesze wiernych?

¹⁷ GIUSEPPE TANZELLA-NITTI, *Miracolo*, 963.

¹⁸ Zob. BRUNO SAMMACICCIA, *Il miracolo eucaristico di Lanciano*, Libreria del Santuario del Miracolo Eucaristico di Lanciano (SMEL), Lanciano, 1976; GIULIANI AMEDEO, *Le reliquie eucaristiche del miracolo di Lanciano*, SMEL, Lanciano, 1996.

¹⁹ W Sanktuarium Cudu Eucharystycznego w Lanciano, relikwiarz zawierający ciało i krew, jest zasłaniany welonem/kotarą podczas celebracji Mszy świętej i podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, po to, by uwaga wiernych koncentrowała się na Eucharystii. Gdy kończy się Msza święta lub adoracja eucharystyczna, odsłaniane są do adoracji relikwie ciała i krwi.

Idąc tropem myśli św. Tomasza z Akwinu²⁰, trzeba stwierdzić, że nie wiadomo czyja to jest krew i czyje ciało, ale w zamian wiadomo, czyje one nie są. Oczy pielgrzymów nie oglądają ani substancji Ciała ani substancji Krwi Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, i zasiada po prawicy Ojca. Pielgrzymi klękają, owszem być może, przed prawdziwym Ciałem i Krwią Zbawiciela, ale ciągle za zasłoną znaku. Tym razem znakiem jest nie chleb i wino, ale jakieś ciało i jakaś krew.

Punktem wyjścia dla zrozumienia tej odpowiedzi jest wiara Kościoła w to, że podczas konsekracji chleba i wina, następuje całkowita przemiana substancji chleba w Ciało, a substancji wina w Krew Pańską. To zaś, co pozostaje widoczne dla oczu, to jedynie postacie chleba i wina, zachowujące dzięki mocy Bożej wszystkie swoje naturalne właściwości²¹, ale nie będące już istotnie chlebem i winem. Chrystus jest obecny na sposób substancji pod obiema postaciami eucharystycznymi, tzn. jest obecny cały w każdej najmniejszej części zachowanych postaci chleba i wina. Cała substancja Ciała i cała substancja Krwi jest rzeczywiście obecna w chlebie i winie na mocy sakramentalnej przemiany. *Christus totus* jest w każdej kropli i w każdym okrucu, jeden i niepodzielony, w swym człowieczeństwie i bóstwie. Na mocy sakramentu, na mocy słów samego Pana, pod postacią chleba jest Ciało wydane na ofiarę, a przez współbywanie z Ciałem jest obecna Krew i Dusza i Bóstwo. Pod postacią zaś wina jest na mocy sakramentu obecna Krew Pańska wylana na odpuszczenie grzechów, a przez współbywanie z Krwią, jest obecne Jego Ciało, Dusza i Bóstwo²².

Chrystus nie przyjmuje kształtu Hostii, lub barwy wina po przeistoczeniu. Właściwości postaci eucharystycznych, nie są Jego właściwościami. Dlatego łamiąc Konsekrowaną Hostię, nie łamie się substancji Ciała Chrystusa. Złamaniu ulega postać chleba, podczas gdy Ciało Chrystusa zachowuje swoją integralność. I tak wszelkie zmiany dotyczące eucharystycznych postaci, nie dotyczą istotnego Ciała i Krwi Zbawiciela. Kiedy ulegają zepsuciu postacie eucharystyczne, nie ulega zepsuciu Ciało i Krew Pana. Gdy Hostie zostaną zabrudzone, Ciało Chrystusa pozostanie przeczyste. Gdy przestają istnieć postacie chleba i wina, Ciało i Krew nie przestają istnieć same w sobie, ale nie istnieją już rzecz jasna w postaciach, których nie ma.

Gdy natomiast postacie eucharystyczne ulegają radykalnej przemianie, nie na skutek zepsucia, czy ludzkiej interwencji, ale przybierając na mocy cudu postać ciała i krwi ludzkiej, Najświętsze Ciało i Krew Chrystusa, pozostają według nauczania św. Tomasza, wciąż obecne pod nowymi postaciami. To, co jest widoczne dla oczu jako ciało i krew podatne na naukowe analizy, to nowa postać jakby sakramentalna, cudownie utworzona, a nie własna postać Chrystusa²³. Cechy tych nowych postaci nie są cechami prawdziwego Ciała i Krwi Zbawiciela. Nie można więc zakładać, że pozna się grupę krwi Jezusa Chrystusa, lub DNA Ciała Pańskiego, na podstawie badania krwi pochodzącej z cudów²⁴.

²⁰ *Summa Theologiae*, III, qq. 75-77.

²¹ *Summa Theologiae*, III, q. 75, a.5.

²² *Summa Theologiae*, III, q. 76, aa. 1-3.

²³ *Summa Theologiae*, III, q. 76, a.8. W artykule tym św. Tomasz stawia wprost pytanie o rzeczywistą obecność Ciała Chrystusa, gdy na skutek cudu w sakramencie Eucharystii pojawia się jakieś ciało lub krew, lub dziecko. Jego odpowiedź wypukła fakt, że to, co jest widziane, nie jest istotną własną postacią Chrystusa, ale postacią cudownie utworzoną: „Non videtur propria species Christi, sed species miraculose formata” (ad 2).

²⁴ Dokładnie sto lat temu ukazała się w Polsce książka autorstwa księdza Adama Reinera na temat Eucharystii. Warto tu zacytować jego wypowiedź: „Zastanówmy się chwilę nad temi zjawiskami. Stwierdzonem jest i ogłoszonem dogmatycznie, że wszelkie zmiany zewnętrzne św. Eucharystyi nie mogą naruszać jej substancyi, sakramentalnego Ciała i Krwi Pańskiej. Uwielbiony Bóg-Człowiek w Eucharystyi nie może już rość, cierpieć, umierać, nie jest podległy żadnym zmianom i przemianom, nie jest widziany istotnie i osobiście, chociaż pojawia się na ołtarzu, jako dziecię, lub jako ukrzyżowany i cierniem ukoronowany Zbawiciel. Któżby chciał wierzyć, że jeśli krew płynie z Hostyi, barwiąc czerwono obrusy lub ziemię, jeśli kielich pieni się krwią, która przelewa się poza brzegi, że jest to istotna Krew Pana, widziana poza Jego żyłami? Albo że zabarwione krwią Hostye święte noszą na sobie ślady istotnej Krwi Zbawiciela?” [...] Musimy przyjąć nauki św. Tomasza i innych

W myśl twierdzeń św. Tomasza, przed oczami wiernych ukazuje się więc prawdziwe, substancjalnie obecne Ciało i Krew Chrystusowe utajone pod postaciami ciała i krwi ludzkiej. Podstawowym argumentem przemawiającym za rzeczywistą obecnością Chrystusa pod przemienionymi w cudzie postaciami, jest, według św. Tomasza, sam fakt, że przemienionej w ludzkie ciało Hostii oddaje się ten sam kult uwielbienia co poprzednio, gdy miała postać chleba. Kult taki nie miałby miejsca, mówi Akwinata, gdyby ustał sakrament i obecność Chrystusa²⁵. Ponadto Doktor Anielski argumentuje, że ponieważ niezmienny pozostaje rozmiar²⁶ przemienionych postaci sakramentalnych, jest rzeczą oczywistą, że po zaistnieniu cudu, pozostaje prawdziwie w tym sakramencie Ciało Chrystusa²⁷.

5. Zjawienia ciała i krwi ludzkiej nie służą pełniejszemu urzeczywistnieniu zbawczej ofiary Chrystusa

Podstawowa obiekcja dotycząca realnej substancjalnej obecności Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa, pod postaciami ciała i krwi ludzkiej, wiąże się z faktyczną niemożliwością dopełnienia eucharystycznej czynności ofiarnej przez spożycie ofiarowanej żertwy. Podczas gdy Jezus określa swoje Ciało jako prawdziwy pokarm, a swoją Krew jako prawdziwy napój (por. J 6, 55), przemienione postacie sakramentalne nie nadają się do jedzenia. Nie mogą stać się więc Komunią Świętą. Ciało i krew cudów eucharystycznych nie komunikują sakramentalnej łaski zjednoczenia z Bogiem poprzez spożywanie ofiary.

Przemiana ta dokonuje się, owszem, dla umocnienia wiary w realną obecność Ciała i Krwi Chrystusa w Eucharystii. Cud ten umacnia wiarę w to, że jest możliwe dla Boga spełnienie tego, co zakryte jest dla zmysłów, że mianowicie chleb może stać się ludzkim ciałem. Celem jednak ustanowienia sakramentu Eucharystii było nie to, by na ołtarzu Chrystus ukazał się w ludzkim ciele, lecz to, by Ciało i Krew Chrystusa stały się dostępne jako pokarm i napój ofiarny, jako chleb i wino, komunikujące zbawienie duszy i ciała. Celem sakramentu jest rzeczywisty udział wiernych w Nowym Przymierzu, poprzez uczestnictwo w uczcie ofiarnej Baranka.

W istocie, Kościół nie nazywa Najświętszym Sakramentem zachowanych „dowodów” cudu eucharystycznego. Mówi natomiast o materialnych „świadczeniach” cudu, lub o przechowywaniu „relikwii słynnego cudu”²⁸. I podczas gdy wiara w substancjalną obecność

Teologów, że zmiany te wszelkie nie dotyczą substancji, a więc sakramentalnego Ciała i Krwi. [...] Cudowne te objawienia dotyczyć mogą tylko oczywistych postaci chleba i wina, a nie istoty Sakramentu. [...] Wszystkie te cuda sprawiają, że uczony chrześcijanin-katolik coraz więcej zdumiewa się [nad Eucharystią] nad tym cudem cudów, tajemnicą tajemnic, że wreszcie mimowoli upada na kolana i mówi: Wielbię Cię!” (ADAM REINERS, *Ofiara Mszy św. w tajemnicach i cudach. Niezgåębione źródło łaski i błogostawieństw dla chrześcijan żyjących i wiernych zmarłych*, Wydawnictwo Dzieł Ludowych Karol Miarka, Mikołów – Warszawa 1906, 831s., 275-276).

²⁵ *Summa Theologiae* III, q. 76, a. 8, sed contra.

²⁶ Ten argument św. Tomasza dotyczy sposobu bytowania przypadłości (akcydensów, cech, właściwości). Kolor, smak, ciężar chleba, mają swoją bytową podstawę w istotowym (substancjalnym) istnieniu chleba, ale w Najświętszym Sakramencie nie ma już chleba jako chleba, gdyż chleb stał się substancjalnie Ciałem Chrystusa. Właściwości chleba i wina, które przed konsekracją istniały w substancji chleba i wina, po przeistoczeniu tracą swój naturalny ontologiczny fundament, czyli właśnie swoją substancję, swoją istotę. Jak więc mogą istnieć wciąż właściwości chleba, którego nie ma? Jedynie moc Boża utrzymuje je w istnieniu bez właściwego im fundamentu, dzięki temu, że Chrystus wchodzi w szczególną relację z nimi. Według Akwinaty, wszystkie akcydensy znajdują wówczas oparcie w akcydensie podstawowym jakim jest rozmiar. W przypadku, kiedy Hostia przemienia się we fragment ciała, wszystkie właściwości ulegają zmianie, lecz rozmiar pozostaje ten sam i stanowi oparcie dla nowych właściwości. Por. *Summa Theologiae* III, q. 77, a.2.

²⁷ *Summa Theologiae* III, q. 76, a. 8, c.

²⁸ JAN PAWEŁ II, *Messaggio all'arcivescovo di Lanciano-Ortona in occasione del Congresso Eucaristico Regionale (Lanciano, 17-24 ottobre 1999)*, 6.08.1999, http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1999/october/documents/hf_jp-ii_spe_19991017_archbishop-lanciano-ortona_it.html); *Messaggio all'arcivescovo di Lanciano-Ortona*,

Chrystusa w Najświętszym Sakramencie Jego Ciała i Krwi pod postaciami chleba i wina jest wymogiem prawowierności i jest zdefiniowana dogmatycznie²⁹, sama wiara w cud eucharystyczny i, konsekwentnie, także wiara w obecność Chrystusa w relikwiach cudów wydaje się być pozostawiona pewnej dowolności wiernych. Jeśli więc za główny argument przyjmuje się praktykę Kościoła, trzeba powiedzieć, iż ta praktyka nie wskazuje wcale jednoznacznie na sakramentalną i substancjalną obecność Chrystusa pod postaciami ludzkiego ciała i ludzkiej krwi.

Nie kwestionując więc prawdziwości zaistniałych cudownych zjawień, nie umniejszając nic Bożej mocy i Bożemu Miłosierdziu, które poprzez cuda okazuje litość wątpiącym, i nie zapominając o wartości narócenia wielu ludzi na wiarę w substancjalną obecność Ciała i Krwi Chrystusa w Eucharystii, trzeba jednak stwierdzić, że zdarzenia, o których mowa, same w sobie nie tylko nie ubogacają sakramentalnego urzeczywistnienia się ofiary zbawczej Jezusa Chrystusa, ale jeszcze utrudniają lub uniemożliwiają jej pełne uobecnienie. Zdecydowanie bliżej substancjalnie obecnego Chrystusa jest człowiek, który przyjmuje Najświętszy Sakrament niż człowiek który nie może tego uczynić, gdyż zamiast sakramentalnych postaci chleba i wina, ma przed sobą ludzkie ciało i krew. Trudno także przyjąć, że spożycie relikwii cudu eucharystycznego byłoby równoznaczne z przyjęciem Komunii Świętej.

6. Cuda eucharystyczne podkreślają świętość i najwyższą godność Eucharystii jako Ofiary Chrystusa

Stwierdzenie, iż Chrystus nie jest substancjalnie obecny w relikwii cudu eucharystycznego, nie oznacza, że trzeba wykluczyć jakiegokolwiek inne realne uczestnictwo Pana w niezwykłym znaku, który przecież wciąż oddziałuje na wiernych niczym ikona tej tajemnicy jaką jest Eucharystia, ikona nie uczyniona ludzką ręką. Z pewnością, zachowane świadectwa cudów spełniają nadal funkcję drogowskazów dla wątpiących, by mogli jako ludzie wiary uczestniczyć w Eucharystycznej ofierze. Można więc założyć, że te znaki interwencji Boga, znaki Jego Miłosierdzia ale też i sprzeciwu wobec niegodnego traktowania Eucharystii, lekceważenia, lub otwartej niewiary, będąc narzędziami wspomagającymi głoszenie prawdy o Misterium Eucharystycznym, pozostają w szczególnej relacji do misji prorockiej Chrystusa. Jest w nich Jego dynamiczna, operatywna obecność. Uwielbiony Zbawiciel posługuje się nimi, by Jego Chwalebne Ciało, substancjalnie obecne w niebie, a na mocy sakramentu także w eucharystycznym Chlebie, zostało w wierze rozpoznane jako to samo Ciało, które wydał na mękę i śmierć krzyżową za grzechy świata i jako to samo Ciało poranione, które po zmartwychwstaniu ukazał wątpiącemu apostołowi. Słusznie więc pamiętki te otoczone są szczególną czcią wiernych.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tych wydarzeń. Fakt, że cuda eucharystyczne zawsze dotyczyły już zaistniałego sakramentu, bo następowały po słowach konsekracji, pozwala widzieć w tych znakach wyraz wierności Boga samemu sobie, Swemu Słowu, a zarazem wyraz pełnej suwerenności Boga, który nie uzależnia się nigdy całkowicie od poczynań szafarza sakramentu. Niezależnie bowiem od zwątpienia lub niewiary celebransa, Chrystus na mocy ustanowionego przez siebie misterium, staje się zawsze substancjalnie obecny w Swoim Ciele i w Swojej Krwi. Bóg może jednak tak sprawić, że w niegodnych sprawowanej tajemnicy okolicznościach, postaci sakramentalne ulegną częściowej (jak w przypadku krwawiących Hostii) lub całkowitej przemianie w inną postać.

4.10.2004, (http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/letters/2004/documents/hf_jp-ii_let_20041004_carlo-ghidelli_it.html).

²⁹ Synod Rzymski - r.1059 (DS 690); Synod Rzymski - r.1079 (DS 700), Sobór Laterański IV - r. 1215 (DS 802); Sobór w Konstancji - r.1415 (DS 1153); Sobór Trydencki - r.1551 (DS 1651). DS = *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum* (DENZINGER), EDB, Bologna 2000³.

Bóg może to uczynić, że Ciało i Krew Chrystusa przestanie być realnie obecne jako pokarm i napój, i uczestnictwo w ofierze nie będzie dopełnione. Gdyż święte sprawy należy traktować święcie. Jeśli Bóg dopuszcza zniknięcie sakramentalnych postaci chleba i wina, zamieniając je w jakieś ludzkie ciało i krew, pokazuje to, że Jezus Chrystus nie staje się „Boskim więźniem”, na mocy słów konsekracji, jak czasem zwykło się Go określać³⁰. Nie jest do absolutnej dyspozycji człowieka. Człowiek nie ma nad Nim władzy. Gdy Syn Boży pozostaje w sakramencie Eucharystii substancjalnie obecny, pozostaje tam na mocy swych własnych słów, wypowiedzianych ustami celebransa, i za sprawą Ducha Świętego. Jego obecność pod postaciami chleba i wina, jest określona Jego i Ojca świętą wolą. On stale ma władze złożyć szaty, lub znów się nimi przepasać, kiedy zechce (por. J 13, 1-12).

PODSUMOWANIE

Cuda eucharystyczne, zarówno te, które w sposób pozytywny ukazują nadzwyczajne właściwości konsekrowanego chleba i wina (wolność od zepsucia, towarzyszące uzdrowienia, odżywianie się samą tylko Eucharystią przez długie lata), jak i te, które zjawiły się niczym Boskie *veto* dla niegodnych postaw (przemiana chleba i wina w ludzkie tkanki), zostały dane ludziom po to, by wzrok wiary skierowali na Eucharystię, jako realnie obecną ofiarę Jezusa Chrystusa. Same w sobie znaki te nie stanowią jakiegoś dopełnienia tajemnicy eucharystycznej, ale służą przylgnięciu do niej. Przechowywane relikwie nie dają lepszego oglądu Ciała i Krwi Pańskiej, ale spojrzenie na nie może być pomocą w ufnym wpatrywaniu się w prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa obecne w Najświętszym Sakramencie.

Przez wiarę, przez głoszoną Ewangelię, chrześcijanin wie, że przed wiekami dokonała się na Krzyżu zbawcza ofiara Jezusa Chrystusa. Wierzy także, w jej uobecnienie w ustanowionej podczas Ostatniej Wieczerzy sakramentalnej pamiętce. Cuda koncentrują myśl wierzących na tej przywołującej Golgotę pamiętce, na prawdziwej substancjalnej obecności Chrystusowego człowieczeństwa jako żertwy ofiarnej. To wiele znaczy, gdyż pewność realnej i aktualnej obecności tego samego raz na zawsze złożonego daru, daje pewność urzeczywistnienia się tej samej niepowtarzalnej czynności ofiarnej.

Cuda eucharystyczne umacniają wiarę, że człowiek, uczestnicząc w Eucharystii, prawdziwie uczestniczy w tajemnicy, przez którą wchodzi się do nowej Świątyni Boga, zburzonej i odbudowanej w trzy dni paschalne, w której następuje zjednoczenie człowieka z Bogiem poprzez rzeczywisty udział w składaniu i spożywaniu Ofiary Nowego przymierza. W tej ofierze człowiek odnajduje przedsmak i zadatek tej pełni, która przyzywa go od chwili stworzenia. W niej doznaje pokrzepienia ten, którego lęki ukoić może tylko rzeczywista obecność rzeczywiście zbawcza. Cuda eucharystyczne są na służbie objawienia tego zbawczego realizmu.

■ **Krzysztof Z. Wiśniewski** – tekst opubl. w: „Eucharystia życiem Kościoła i świata. Refleksja teologiczna w środowisku legnickim” (red. B. Drożdż, Legnica 2007, s. 125-145). Powyższy tekst jest oryginalny, autorski, wolny od nieautoryzowanych zmian redakcyjnych, które wprowadziły pewne błędy merytoryczne. Fragmenty tego tekstu autor wykorzystał wygłaszając wykład w DLP '90 (28.04.2016).

³⁰ Zobacz uwagi krytyczne wobec niektórych określeń dotyczących Eucharystii w: GUGLIELMO GRASSO, *Eucaristia*, 227.